

Porady prawne Legalnej Kultury



Początek stycznia - czas „uwalniania” praw autorskich do utworów

1 stycznia jest datą ważną z wielu powodów. Początek miesiąca, początek roku czy początek jakiegoś innego umownego cyklu. Niewiele osób jednak wie, że ten dzień jest bardzo istotny z punktu widzenia prawa autorskiego oraz że stał się datą nieoficjalnego, międzynarodowego święta znanego jako Dzień Domeny Publicznej.

Co roku, wraz z początkiem stycznia, uwalniane są prawa autorskie do utworów, których twórcy zmarli 70 lat wcześniej. Jest to bowiem jedna z podstawowych przesłanek tzw. przejścia do domeny publicznej. O samej domenie już kilka razy pisałem, jednak nie zaszkodzi przypomnieć o co w tym wszystkim chodzi.

W najwęższym znaczeniu jest to twórczość, z której można korzystać bez ograniczeń – oczywiście jeśli zostały spełnione, przewidziane prawem przesłanki. Zasadniczo, taka twórczość może znaleźć się w domenie publicznej w dwojaki sposób. Pierwotnie – wtedy taka twórczość nie może być uznana za utwór, a w momencie jej powstania nie dochodzi do objęcia ochroną prawną-autorską. Przykłady takich „wytworów” to np. wskazane w art. 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych:

- akty normatywne lub ich urzędowe projekty
- urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole
- opublikowane opisy patentowe lub ochronne
- proste informacje prasowe.

Nie rozwodząc się za bardzo na temat przyczyn takiej kwalifikacji, można stwierdzić, iż wyłączenie spod ochrony **aktów normatywnych lub ich urzędowych projektów** ma na celu zapewnienie obywatelom swobody dostępu do materiałów prawnych (np. ustaw

czy rozporządzeń). Pomimo, że większość z nich można by spokojnie uznać za rezultaty pracy twórczej, w tym wypadku ważniejszy okazał się interes publiczny – prawo do informacji na temat tzw. zdarzeń legislacyjnych (prawotwórczych). Podobnie jest z pozostałymi kategoriami – interes publiczny został uznany za istotniejszy od praw twórców.

Drugim sposobem, który dotyczy już wyłącznie utworów, jest upływanie 70 lat od śmierci ich twórców bądź ostatniego współautora. Wydawałoby się, że sprawa jest prosta – wszak odjęcie 70 lat od obecnej daty nie jest mechaniką kwantową. Niestety, właściciel praw do pewnych, bardzo wartościowych lub dużo wartych utworów, często starają się namieszać lub zdezinformować opinię publiczną, aby tym sposobem pozostać jedynym podmiotem czerpiącym zyski z eksploatacji konkretnej twórczości. Tak było m.in. w przypadku praw do Myszki Miki, o której tekst pisałem w zeszłym miesiącu - > <https://www.legalnakultura.pl/pl/czytelnia-kulturalna/wspolne-sprawy/news/3408,czlowiek-ktory-zycie-poswiecil-pasji-53-rocznica-smierci-walta-disney-a>

Korporacja Disney robiła wszystko, aby prawa do znanego gryzonia pozostały w ich rękach. Można sobie tylko wyobrazić jakie pieniądze leżały na szali. W związku z tym, pierwsze przedłużenie ochrony (do 75 lat dla przedsiębiorstw) podpisano w 1976 r. Kolejną, bardziej popkulturową, w 1998. Jej sygnatariuszem był prezydent Bill Clinton, a nadana przez opinie publiczną nazwa - "Ustawa ochrona Myszki Miki" – pokazywała, jak sprawnie działali korporacyjni lobbyści. Postać otrzymała kolejne lata spokoju (łącznie 120, licząc od momentu kreacji), jednak, jeżeli nie dojdzie do kolejnych zmian legislacyjnych Disney straci prawa do Myszki Miki już w 2023 r.

Jak widać kwestia przejścia utworu do domeny publicznej jest nierzadko bardzo skomplikowana, o czym alarmują nawet branżowi prawnicy. dr Krzysztof Siewicz, członek zespołu Platforma Otwartej Nauki przy ICM UW widzi to np. w ten sposób: *„Wydawałoby się, że wygasanie praw 70 lat od śmierci twórcy to bardzo prosta zasada pozwalająca bez wątpliwości ustalić, czy dany utwór jest w domenę publiczną. Tymczasem owe 70 lat nie zawsze liczy się od śmierci twórcy, nie zawsze wiadomo, kto jest twórcą i czy na pewno mamy do czynienia z oryginałem, czy też z jego współczesnym opracowaniem. Kilka lat temu wprowadzono poza tym dodatkowe prawa dla wydawców dzieł z domeny publicznej, które powodują, że dzieła te mogą być w pewnym sensie ponownie zawłaszczane. To wszystko sprawia, że korzystanie z domeny publicznej czasami przypomina żeglowanie po morzu koralowym... nigdy nie wiadomo, co czyha pod powierzchnią spokojnej wody - mówi radca prawny, dr Krzysztof Siewicz, członek zespołu Platforma Otwartej Nauki przy ICM UW.”*^[1]

Z tego właśnie powodu powstał Dzień Domeny Publicznej (dalej DDP), który ma na celu przypomnienie społeczeństwu o co w tym wszystkim chodzi oraz dostarczyć listę twórców i ich utworów, z których można od tego momentu swobodnie korzystać. W Polsce DDP obchodzony jest od 2007 r., a na świecie od roku 2004 r. choć co do tego istnieją pewne kronikarskie rozbieżności, nad którymi nie warto się rozwodzić. Pełna lista autorów, którzy zmarli w 1949 r. jest naprawdę długa, jednak można wyodrębnić kilka wybitniejszych jednostek, m.in.:

^[1] <http://di.com.pl/w-nowy-rok-wygasaja-prawa-autorskie-do-dziel-waznych-tworcow-sprawdz-jakich-54079>

Piotr Odmieniec Włast vel. Maria Jakubina Komornicka - polski pisarz młodopolski, tłumacz i krytyk literacki. Przez ponad 30 lat życia funkcjonował oficjalnie jako kobieta. Twórca m.in. „*Szkiców*” czy „*Xięgi poezji idyllicznej. Rzeczy francuskie*”

Margaret Mitchell - amerykańska pisarka. Za swoją, wydaną w 1936 r., powieść *Przeminęło z wiatrem* (ang. *Gone with the Wind*) otrzymała w 1937 r. Nagrodę Pulitzera.

Béla Balázs - teoretyk kina, jest autorem m.in. librett do jedynej opery Bartóka – *Zamku Sinobrodego*, oraz do baletu *Drewniany książę* tegoż kompozytora. Jednym z jego przyjaciół był György Lukács.

Stanisław Wyrzykowski - polski poeta, powieściopisarz i tłumacz okresu Młodej Polski. Tłumaczył m.in. „*Nostromo*” Josepha Conrada, „*Opowieści niesamowite*” Edgara Allana Poe, „*Takie sobie bajeczki*” Rudyarda Kiplinga.

Pełną listę utworów, które znajdują się w domenie publicznej można znaleźć m.in. na stronie internetowej Koalicji Otwartej Edukacji -> <https://domenapubliczna.org/> oraz na stronach:

<https://polona.pl/>

<http://www.gutenberg.org/>

<https://www.europeana.eu/portal/pl>

<https://retrofilmvault.com/>

<http://www.europeanfilmgateway.eu/>

Paweł Kowalewicz, prawnik w Fundacji Legalna Kultura

<https://www.legalnakultura.pl/pl/prawo-w-kulturze/prawo-w-praktyce/news/3413.poczatek-stycznia-czas-uwalniania-praw-autorskich-do-utworow>



Publikacja powstała w ramach Społecznej kampanii edukacyjnej Legalna Kultura.

Legalna Kultura promuje idee, wartości i postawy ważne dla wszystkich użytkowników kultury w cyfrowej rzeczywistości. Zwraca uwagę, że wolność i powszechny dostęp do kultury budują także zobowiązania – przede wszystkim wobec jej twórców.